

# **SYTUACJA POLITYCZNA W SZEREGACH MARYNARKI WOJENNEJ NA WYBRZEŻU GDAŃSKIM W LATACH 1945–1956**

**Ważnym wątkiem powojennych dziejów oręża polskiego jest działalność sowieckich służb specjalnych w poszczególnych rodzajach wojsk, zwłaszcza w polskiej Marynarce Wojennej, kontrola i walka z „elementami niepewnymi politycznie i ideowo”.**

Począwszy od 1943 r. z sowieckimi służbami specjalnymi związane były służby specjalne Wojska Polskiego: Zarząd Informacji Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, powołany 10 października 1944 r., Kierownictwo Informacji WP, działające od 30 listopada 1944 r. do 11 marca 1945 r., oraz Główny Zarząd Informacji Wojskowej, powołany do życia w 1945 r. W latach 1945–1956 w służbach tych główne stanowiska zajmowali oddelegowani oficerowie Armii Radzieckiej i NKWD/NKGB, potem KGB oraz kontrwywiadu wojskowego – SMIERSZ. IW podlegały jej oddziały w związkach operacyjnych Wojska Polskiego, samodzielnych związkach taktycznych, oddziałach i instytucjach wojskowych, które czuwały nad ich obliczem ideologicznym. GZI objął także obserwacją agenturalną: oficerów pełniących służbę w WP do 1939 r., przebywających w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie, w Armii Krajowej, oficerów wywiadu i kontrwywiadu, członków i sympatyków Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz organizacji młodzieżowych, w tym harcerstwa.

W końcu lat czterdziestych stanowiska wyższych dowódców w WP, praktycznie od dowódcy kompanii wzwyż, objęli oficerowie wywodzący się z Armii Czerwonej, co było związane między innymi z czystką rozpoczętą w szeregach WP w listopadzie 1949 r. Pod nadzorem sowieckiego attaché wojskowego, gen. Iwana Kozaka, akcją tą kierował gen. Stanisław Zawadzki oraz szef Departamentu X Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, płk Anatol Fejgin. Z WP zwolniono wielu oficerów, a wielu aresztowano. Sprawy informacji i bezpieczeństwa wyłączone z II Oddziału Sztabu i oddano pod jurysdykcję GZI, kierowanego w tym czasie przez

ptk. Dymitra Wozniesieńskiego i ptk. Antoniego Skulbaszewskiego. Sity zbrojne PRL znajdowały się pod ścisłą kontrolą Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej oraz dowódcy PGWAR i ministra obrony narodowej, marszałka Konstantego Rokossowskiego.

W latach 1945–1956 Informacja Wojskowa stosowała różnorodne represje wobec oficerów i marynarzy odbywających służbę wojskową w szeregach Polskiej Marynarki Wojennej: aresztowania i procesy, zwalnianie ze służby. Podobnie jak w lotnictwie i wojskach lądowych, w Marynarce Wojennej nadzór ideowo-polityczny i dowódczo-sztabowy sprawowali oficerowie sowieccy.

Represje przybrały największe rozmiary w latach 1950–1953, tj. w szczytowym okresie stalinizmu w Polsce pojałtańskiej. W latach 1946–1947 rozpoczęły się procesy oficerów MW w związku z przynależnością do AK i innych organizacji zbrojnych obozu niepodległościowego. Już w 1945 r. w Bydgoszczy odbył się proces przeciw oficerom ze zgrupowania AK „Świerki” – ppor. Marynarki Wojennej Zbigniewowi Nieczui-Smoleńskiemu oraz dowódcy tego oddziału A. Bruskiemu. Skazano ich na karę śmierci. Prezydent Bierut nie skorzystał z prawa łaski i trzydziestoletni wówczas Nieczuja-Smoleński został stracony 21 lutego 1946 r. W tym samym roku odbył się proces ppor. A. Dedio, oskarżonego o przynależność do konspiracyjnego Stronnictwa Narodowego o kryptonimie „Semper–Fidelis–Victoria”. Dedio został skazany na karę śmierci, wyrok wykonano w 1947 r. Jeśli chodzi o marynarzy, należy wspomnieć o procesie grupy marynarzy z okrętu hydrograficznego ORP „Żuraw”, który w nocy z 1 na 2 sierpnia 1951 r. został uprowadzony do Szwecji. Wśród tej części załogi, która wróciła do kraju, był mat Marian Kowal, którego oskarżono o przygotowywanie zdrady państwa w szeregach Marynarki Wojennej. Po brutalnym śledztwie sąd wojskowy skazał go na karę śmierci, wyrok wykonano w 1952 r.

Represje objęły także wyższych dowódców Marynarki Wojennej, m.in. w 1952 r. Najwyższy Sąd Wojskowy skazał na długoletnie więzienie za rzekomy sabotaż i dywersję kadm. Adama Mohuczego i współpracujących z nim oficerów, komandorów: Hilarego Sipowicza, Konstantego Siemaszkę i Władysława Sakowicza. Dwóch z nich: kmdr Sakowicz i kadm. Mohuczy zmarło w więzieniu, pozostali wyszli na wolność wiosną 1956 r. W lipcu 1951 r. NSW podczas tajnej rozprawy orzekł w sprawie kolejnych siedmiu wyższych oficerów Marynarki Wojennej: kmdr. Stanisława Mieszkowskiego, kmdr. por. Zbigniewa Przybyszewskiego, kmdr. por. Ryszarda Kasperskiego, kmdr. ppor. Wacława Krzywca, kmdr. Mariana Wojcieszka, kmdr. Jerzego Staniewicza i kmdr. ppor. Kazimierza Kraszewskiego. Rozprawa była tzw. sprawą odpryskową procesu oficerów WP: gen. Stanisława Tatara, ptk. Stanisława Nowickiego i ptk. Mariana Utnika. Chodziło w niej o tzw. spisek w wojsku. 21 lipca 1952 r. NSW wydał wyrok: kmdr ppor. Krzywiec i kmdr por. Kraszewski otrzymali karę dożywotniego więzienia, a kmdr por. Wojcieszek, kmdr por. Przybyszewski, kmdr Mieszkowski, kmdr por. Kasperski i kmdr Staniewicz karę śmierci. W stosunku do kmdr. Wojcieszka i kmdr. Kasperskiego prezydent

skorzystał z prawa łaski, zamieniając orzeczoną karę na dożywotnie więzienie. Komandora Staniewicza stracono 12 grudnia 1952 r., komandorów Przybyszewskiego i Mieszkowskiego 16 grudnia 1952 r.

W 1952 r. odbył się proces grupy kpt. Siedleckiego z Dywizjonu Ści-gaczy, oskarżonego o rzekome kierowanie grupą kontrrewolucyjną w tych jednostkach. NSW skazał go na karę śmierci, a pozostałych członków grupy, tj. bsm. M. Wojtkowiaka, st. bsm. Bolesława Palacza i st. bsm. Jana Pawlika, na długoletnie więzienie. Ścisły związek z tą sprawą miały procesy: por. MW Zbigniewa Ficka, st. bsm. Mariana Skibińskiego oraz bsm. Edmunda Domagały. Skibińskiego oskarżono o wrogą działalność w kontrrewolucyjnej organizacji. Sąd MW wymierzył Skibińskiemu karę śmierci, którą prezydent Bierut zamienił na 15 lat więzienia. 9 sierpnia 1952 r. Sąd MW wydał wyrok w sprawie rzekomej działalności konspiracyjnej i szpiegowskiej por. Ficka, skazując go na karę śmierci. Wyrok wykonano 2 grudnia 1952 r. w więzieniu karno-śledczym w Gdańsku. Wyrok w sprawie st. bsm. Domagały sąd MW ogłosił 8 października 1952 r. Został skazany na 10 lat więzienia. Oczywiście, nie wymieniam wszystkich procesów sądowych w polskiej flocie wojennej z tego okresu.



Plk Dymitr Wozniesieński

Terror sowieckich i polskich służb specjalnych na Wybrzeżu Gdańskim stosowany wobec środowisk oficerskich i marynarskich przyniósł ogromne straty ludzkie i moralne. Według sędziego Michała Szerera organa śledcze Informacji Wojskowej w 74 wypadkach (na 92 przypadki niewinnych oficerów) osiągnęły „przyznanie się do winy”. Tylko 18 oficerów nadludzkim wysiłkiem zdołało wytrzymać brutalne śledztwo i nie przyznało się do zarzucanych im czynów przestępczych. Wydano 30 wyroków śmierci, z których 19 wykonano. Dopiero w latach „odwilży” możliwe stało się zrewidowanie spraw są-

dowych. Więzienia opuścili wówczas ci, którym udało się przetrzymać nieludzkie warunki i komunistyczny terror. W latach dziewięćdziesiątych Sąd Wojewódzki (Okręgowy) w Gdańsku unieważnił wiele wyroków z lat 1945–1956.

W szeregach Polskiej Marynarki Wojennej przeprowadzano także tzw. czystki kadrowe. Od sierpnia do grudnia 1945 r. najważniejsze stanowiska dowódcze w MW objęli oficerowie radzieccy, wywodzący się z 1. Batalionu Morskiego utworzonego w Lublinie w 1944 r., pod dowództwem por. Kazimierza Kopca. Ważną rolę w organizacji PMW odegrali również członkowie radzieckiej Misji Morskiej, działającej w Polsce od czerwca 1945 r. Pierwszym dowódcą PMW był kadm. Abramow. W tym czasie ogólny stan korpusu oficerskiego w PMW wynosił 330 oficerów, w tym 36 oficerów radzieckich.

Na podstawie rozkazu Naczelnego Dowódcy WP z 24 grudnia 1945 r. w szeregach PMW dowództwo mieli objąć oficerowie polscy. Kadra oficerska wywodziła się zarówno spośród oficerów 1. Batalionu Morskiego PMW na Zachodzie, jak i oficerów powracających z niewoli niemieckiej. Polscy oficerowie przejęli dowództwo w pierwszej połowie 1946 r. Działającą w Polsce w latach 1945–1949 sowiecką Misją Morską kierował starszy doradca Dowódcy MW – kpt. I rangi (kmdr), a od maja 1949 r. kadm. I. Szylingowski. Po przejściu dowodzenia jednostkami



Kmdr por. Przybyszewski

MW przez oficerów polskich część oficerów sowieckiej MW odesłano do ZSRR, jednak już od lipca 1946 r. stopniowo zaczęli wracać do służby w PMW.

Mimo dużych braków kadrowych, w latach 1949–1955 systematycznie zmniejszano liczbę oficerów przedwojennych i służących w PMW na Zachodzie, zamieniając ich na wyszkolonych w ZSRR oficerów „ludowej” Floty Wojennej lub oficerów o „demokratycznych poglądach”. W latach 1949–1954 z PMW zwolniono łącznie 214 oficerów, wśród nich ówczesnego dowódcę PMW kadm. Kazimierza Steyera (6 marca 1950 r.). Od marca 1950 r. do kwietnia 1955 r. dowódcami PMW byli oficerowie sowieccy: kadm. I. Szylingowski, kadm. (od 3 listopada 1951 r. wadm.) W. Czerokow i kadm. A. Winogradow; podobnie zastępcy dowódców PMW oraz szefowie poszczególnych rodzajów okrętów, uzbrojenia i wyszkolenia. Zastępcami dowódcy ds. polityczno-wychowawczych byli: kmdr Józef Urbanowicz i płk (kmdr) Sylwester Malko. Za sprawy liniowe byli odpowiedzialni: kadm. I. Szylingowski i kadm. A. Winogradow. Z kolei zastępcą szefa, a następnie szefem Kierownictwa Administracyjno-Technicznego, był kpt. I rangi (kmdr) W. Sidorkin, a kpt. I rangi (kmdr) M. Sztankowski sprawował funkcję zastępcy dowódcy MW ds. techniki i uzbrojenia oraz szefa Kierownictwa Administracyjno-Technicznego, a następnie dowódcy MW.

Od 1954 r. na stanowiska dowódcze PMW stopniowo zaczęli powracać oficerowie polscy, również forma sowieckiej kontroli uległa zmianie. W latach 1954–1957 funkcję kontrolną w Dowództwie PMW sprawowało 21 doradców sowieckich. Ich szefem był kadm. G. Niegoda. Doradcy zajmowali się kontrolą poszczególnych jednostek PMW oraz stoczni, portów i baz Marynarki Wojennej, Katedry Taktyki Ośrodka Szkolenia Marynarki Wojennej.

Podobna sytuacja panowała w Zarządzie Okręgowym Informacji Wojskowej MW nr 8 w Gdyni. W latach 1946–1953 szefami Zarządu Informacji Wojskowej nr 8 w Gdyni byli oficerowie sowieccy:



Kmdr Staniewicz

płk W. Filatow, ppłk M. Prystupa i ppłk J. Szerszeń, zaś ich zastępcami byli kolejno: ppłk W. Jewtiuchow, mjr G. Riabych, kpt. J. Orup, mjr G. Bałdyrew, ppłk N. Prystupa oraz ppłk A. Charchota. Funkcje doradców szefa Zarządu IW sprawowali: płk N. Zinczenko i ppłk R. Łosiński. W sądownictwie wojskowym funkcje prezesów Sądu MW sprawowali sowieccy oficerowie: płk P. Parzeniecki i płk K. Krukowski, a Prokuraturę MW kierowali kpt. J. Rymkiewicz, płk W. Świątkowski i płk L. Azarkiewicz. Jak wynika z przytoczonych danych, w latach 1945–1956 na etatowych stanowiskach w organach represji służyło 15 oficerów radzieckich.

Ogółem liczba oficerów radzieckich, służących w latach 1945–1956 w szeregach polskiej MW, wyniosła 97 osób, w tym: 4 admirałów i 15 komandorów, z których większość zajmowała etaty admirałskie. Z tej liczby ponad 20 miało polskie korzenie, 16 spośród nich przyjęło obywatelstwo polskie i zostało w Polsce. Analogicznie do 1957 r. liczba oficerów radzieckich służących w polskiej MW wyniosła 118 osób, co stanowiło 3,8 proc. stanu osobowego korpusu oficerskiego polskiej Marynarki Wojennej. Jeżeli chodzi o strukturę narodowościową oficerów radzieckich, służących w MW, byli to głównie Rosjanie oraz Ukraińcy (10 proc.) i Żydzi (5 proc.). Oficerowie i marynarze (zwłaszcza

służący w polskim wojsku przed 1939 r.) mieli złe zdanie o wpływach oficerów sowieckich w PMW, dowódcy wyszkoleni przez oficerów sowieckiej MW wysoko jednak oceniali ich fachowość. Obecność oficerów sowieckiej MW w szeregach polskiej Marynarki Wojennej miała zarówno pozytywne, jak i negatywne skutki. Do tych pierwszych należy zaliczyć pomoc przy przetrzałowaniu szerokiego pasa wybrzeża powojennej Polski, organizacji sił morskich i ich uzbrojeniu, do tych drugich – zbrodnie i represje Zarządu IW nr 8 w Gdyni. W okresie 1945–1956 nastąpiła sowietyzacja polskiej Marynarki Wojennej, m.in. w zakresie umundurowania, komend, oflagowania i regulaminów służby na okrętach. Kadry oficerskiej i marynarzom zakazano uprawiania praktyk religijnych. Dopiero po październiku 1956 r. przywrócono częściowo polski charakter MW, a do służby powróciła niewielka część kadry oficerskiej. Mimo nowej sytuacji – zwłaszcza w świetle losów powstania węgierskiego – komunistyczne władze PRL milcząco aprobowały sprawowanie kontroli politycznej przez Związek Sowiecki ze względu na zależność wojskową PRL od ZSRR w ramach Układu Warszawskiego.

*Autor przeprasza za niekompletne dane osobowe osób wymienionych w tekście, gdyż nie wszystkie inicjały imion udało się rozszyfrować, mogą w nich również wystąpić pomyłki. Utrudnienia te wynikają ze specyfiki wykorzystywanych materiałów.*



Kmdr Mieszkowski